Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

---

3 posiedzenie 5 sesyi III. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 17. Września 1874.

Treść: Dalszy ciąg spisu petycyj wniesionych do Sejmu. — Udzielenie urlopów posłom. — Rezultat wyboru komisji petycyjnej. — Rezultat głosowania na dwóch rewidentów odbytego na poprzedniem posiedzeniu.—Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego względem podniesienia chowu bydła.—Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o ochronie zwierzyny. — Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o ochronie niektórych zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ponoszenia przez gminy kosztów leczenia ubogich w szpitalach powszechnych.—Drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie odłączenia miasta Biecz od przedmieść i utworzenia dwóch osobnych gmin administracyjnych. — Przemówienie posła Gniewosza z wnioskiem odesłania tego przedmiotu do komisji administracyjnej. — Przyjęcie wniosku p. Gniewosza po przemówieniach pp. Antoniewicza, hr. Golejewskiego i sprawozdawcy. — Drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zezwolenie kilku gminom na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich. — Wniosek p. Zawadowskiego w przedmiocie ustanowienia prawnej stopy procentowej. — Wybór komisji prawniczej i komisji kultury krajowej. — Wniosek posła Erazma Wolańskiego w przedmiocie zmiany obowiązujących ustaw co do ochrony od zarazy bydła. — Ukonstytuowanie komisji wodnej, propinacyjnej, budżetowej i petycyjnej. — Rezultat wyboru komisji prawniczej.

Początek posiedzenia o godz. 10. min. 35.

Posłów obecnych 116.

Przewodniczący JO. Leon ks. Sapieha, marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu JW. Oswald Bartmański, Wiceprezydent Namiestnictwa.

Sekretarze pp. Józef Jasiński, Antoniewicz i Józef Badeni.

Ks. Marszałek: Ponieważ jest dostateczna liczba pp. posłów, więc posiedzenie otwarte. Pan sekretarz odczyta protokół.

Sekretarz p. Jasiński (czyta):

Ks. Marszałek. Żąda kto głosu co do protokołu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, protokół przyjęty. Następuje spis petycyi.

Sekretarz p. Jasiński (czyta dalszy ciąg petycyj wniesionych do W. Sejmu po dzień 15 Września roku 1874.)

9. Łopuszańska Walerya wdowa po adjunkcie Wydziału krajowego przez tenże Wydział krajowy o wyznaczenie jej pensyi wdowiej i dodatku dla dzieci.

10. Tarnawski Teofil adjunkt przez Wydział krajowy o udzielenie całorocznej zaliczki w kwocie 1.200 złr.

11. Bieńkowski Ludwik protokolista przez Wydział krajowy o udzielenie całorocznej zaliczki w kwocie 1.200 zł.

12. Cyga Piotr naczelnik gm. Jadowniki przez p. Hoszarda o zaprowadzenie gmin zbiorowych.

13. Tenże Cyga Piotr przez posła Hoszarda o zarządzenie ażeby każdy naczelnik gminy zbiorowej i każdy członek Wydziału tejże gminy był za swoje urzędowanie płatnym.

14. Tenże Cyga Piotr przez posła Hoszarda o wstawienie się do Wys. Rządu aby koszta wykonywania policyi w gminach zbiorowych opłacane były z ogólnych podatków.

15. Tenże Cyga Piotr przez posła Hoszarda w przedmiocie ustawy o przynależności osób obcych do gmin tudzież ich pobytu w gminach.

16. Tenże Cyga Piotr przez posła Hoszarda o uchwalenie ustawy przeciwko pijaństwu.

17. Tenże Cyga Piotr przez posła Hoszarda o uchwalenie ustawy zaprowadzającej przymusowe ubezpieczenie budynków od ognia w Towarzystwie krajowem wzajemnych ubezpieczeń.

18. Tenże Cyga Piotr przez posła Hoszarda o powiększenie liczby posterunków żandarmeryi.

19. Tenże Cyga Piotr przez posła Hoszarda o ograniczenie wolności dzielenia gruntów włościańskich.

20. Tenże Cyga Piotr przez posła Hoszarda o uchwalenie potrzeby i wyjednanie ustawy orzekającej, co jest lichwa i nakładającej kary na lichwiarzy.

21. Tenże Cyga Piotr przez posła Hoszarda o wydanie ustawy przeciw przestępcom po raz drugi sądownie przekonanym o dopuszczenie się lichwy o popełnienie zbrodni, chęć zysku na celu mającej, lub zbrodni podpalenia.

22. Tenże Cyga Piotr przez posła Hoszarda o wydanie ustawy orzekającej, że prawo podpisywania wekslów przysługa tylko kupcom i fabrykantom, których firmy są sądownie zaprotokołowane.

23. Tenże Cyga Piotr przez posła Hoszarda o wydanie ustawy orzekającej nieważność zapisów kompromisarskich i wyroków polubownych jeżeli na tamtych podpisy stron a na tych podpisy sędziów nie są sądownie lub notaryalnie stwierdzone.

24. Tenże Piotr Cyga przez posła Hoszarda o wydanie ustawy uwalniającej dzieci od obowiązku spłacania należytości spadkowej po rodzicach.

25. Tenże Cyga Piotr przez posła Hoszarda o wydanie ustawy orzekającej, że oryginały dokumentów prawnych nie potrzebują być zaopatrzone marką stemplową, jeżeli odpisek urzędowi podatkowemu w dniach ośmiu udzielonym zostanie.

26. Tenże Cyga Piotr przez posła Hoszarda o wydanie ustawy znoszącej publiczną rządową loteryę liczbową.

27. Tenże Cyga Piotr przez posła Hoszarda o wezwanie Prezydyów Sądów apelacyjnych do polecenia, ażeby Sądy I. instancyi utrzymywały ewidencyę pokątnych pisarzy i wymierzały przeciw tymże skuteczną karę.

28. Tarnopol gmina przez posła Czerkawskiego o przeniesienie kosztów leczenia ubogich chorych na fundusz krajowy.

29. Kolbuszowa Wydział powiatowy przez posła Kobylarza o podwyższenie cen podwodowych.

30. Kolbuszowa Wydział powiatowy przez posła Kobylarza o wyjednanie zniesienia taks spadkowych.

31. Komitet c. k. Towarzystwa gospod. we Lwowie przez posła hrabiego Dzieduszyckiego o budowę drogi ze Zboisk do Dublan.

32. Gadzińska Amalia wdowa po kanceliście Wydziału krajowego przez posła Torosiewicza o wydzielenie stałego daru z łaski a względnie jednorazowej zapomogi.

33. Podhajce Wydział powiatowy przez posła Torosiewicza w sprawie utworzenia szkoły wydziałowej w Podhajcach.

34. Nowy Sącz — Wydział powiatowy przez posła Męcińskiego o połączenie dwóch dróg krajo-

wych Niedziecko-Sandecko-Tarnowskiej z Sądecko — Sołotwińską przez wybudowanie mostu na rzece Dunajcu.

35. Gródek Wydział powiatowy przez posła Weismana o pozostawienie drogi Zimnowoda-Hoszańskiej w rzędzie dróg krajowych.

36. Wilkoszewski Awit. przez posła Smolkę przeciw nowo wypracowanej przez Wydział krajowy ustawie drogowej.

37. Sanok Wydział powiatowy przez posła Skrzyńskiego o zniesienie myt na drogach krajowych i powiatowych.

38. Madeyski Edward dyrektor zakładu gimnastycznego we Lwowie przez posła Sawczyńskiego o subwencyę.

39. Mościska Wydział powiatowy przez posła Smarzewskiego w sprawie połączenia kilku dotychczasowych obszarów dworskich i kilku gmin w jedną gminę zbiorową.

40. Komitet galicyj. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie przez posła Wereszczyńskiego w sprawie przymusowej komasacyi gruntów.

Ks. Marszałek. Te petycye odesłane będą do komisji petycyjnej, oraz do innych właściwych komisyj. Podaję do wiadomości, że udzieliłem 8-dniowy urlop Jego Excelencyi p. Ziemiałkowskiemu i p. Włodzimierzowi hr. Dieduszyckiemu.

Następuje odczytanie rezultatu wyboru do komisyi petycyjnej.

Sprawozdawca p. Popiel (czyta): głosujących 82. Absolutna większość 42. Z tych otrzymał:

Golejewski 81, Czajkowski 80, Alex. Jasiński 80, Ozarkiewicz 80, Pawlików 80, Szemelowski 79. Piliński 79, Szczepański 79, Firlej 77, Szeptycki 62, Serwatowski 72, Rej 61, Bogdanowicz 62, Stępek 63, Słonecki 80.

Ks. Marszałek. Prosiłbym, aby te komisye, które się jeszcze nie ukonstytuowały, podczas przerw dzisiejszego posiedzenia to uczyniły.

Następuje odczytanie rezultatu skrutynium co do dwóch rewidentów.

Sekretarz p. Jasiński czyta: Głosujących było 66. Z tych otrzymał Tettmajer 30, Kuczkowski 20, Krasicki 22, Chełmecki 14. Nikt nie otrzymał absolutnej większości.

Ks. Marszałek. Ponieważ według regulaminu musi być najmniej 75 posłów głosujących, więc to głosowanie jest nieważne.

Przystąpimy zatem na nowo do wyboru dwóch rewidentów.

Teraz jednak przejdziemy do porządku dziennego. — Najpierw jest pierwsze czytanie przedłożenia rządowego względem podniesienia chowu bydła. Ob. Alleg. XVII.

P. Pietruski. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Wnoszę uwolnienie p. sekretarza od czytania.

Ks. Marszałek. Jest wniosek, aby uwolnić p. sekretarza od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (Większość) Przyjęty.

P. Pietruski. Wnoszę dalej, aby to przedłożenie odesłać do komisji kultury krajowej.

Ks. Marszałek. Jest wniosek, aby to przedłożenie odesłać do komisyi kultury krajowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość) Przyjęty.

Dalej mamy pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o ochronie zwierzyny. Ob. Alleg. XVIII.

P. Pietruski. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Wnoszę uwolnienie od czytania.

Ks. Marszałek. Jest wniosek, aby sekretarza uwolnić od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

P. Pietruski. Wnoszę dalej, aby odesłać ten przedmiot do komisyi kultury krajowej.

Ks. Marszałek. Jest wniosek, aby to przedłożenie odesłać do komisyi kultury krajowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

Jest dalej pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o ochronie niektórych zwierząt pożytecznych dla uprawy ziemi. Ob. Alleg. XIX.

P. Pietruski. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Wnoszę uwolnienie od czytania i odesłanie do tejże komisyi.

Ks. Marszałek. Jest wniosek, aby p. sekretarza uwolnić od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty. Kto jest za tem, aby i to przedłożenie odesłać do komisyi kultury krajowej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

Ob. Alleg. XX. Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ponoszenia przez gminy kosztów leczenia ubogich w szpitalach powszechnych. Sprawozdawca poseł Serwatowski.

Głosy. Uwolnić od czytania.

Ks. Marszałek. Kto się zgadza z wnioskiem, aby sprawozdawcę uwolnić od czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

Sprawozdawca p. Serwatowski. Wnoszę, aby to sprawozdanie odesłać do komisyi administracyjnej.

Ks. Marszałek. Jest wniosek, aby to sprawozdanie odesłać do komisyi administracyjnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

Następuje z porządku dziennego drugie czytanie sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie odłączenia miasta Biecz od przedmieść i utworzenia dwóch osobnych gmin administracyjnych (politycznych.) Sprawozdawca p. Skwarczyński.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta).

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Gniewosz. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Gniewosz ma głos.

P. Gniewosz. Sprawa ta na pozór nie wielkiej doniosłości, zawiera jednak w sobie pewne zasadnicze znaczenie. Zdaje mi się wobec argumentów w sprawozdaniu Wydziału krajowego przytoczonych rzeczą nieuzasadnioną, aby rozdzielać to co już od dawien dawna z sobą złączone było. Sprawozdanie, które teraz mamy przed sobą, należy połączyć ze sprawozdaniem przeszłorocznem, a tak połączywszy oba sprawozdania, zebrać argumenta, które przemawiają za wnioskiem Wydziału krajowego. Według mego widzenia rzeczy, te argumenta są więcej zewnętrznej, niż wewnętrznej natury, i zarazem odnoszą się tylko do życzeń mniejszości mieszkańców, nie zaś do ich większości, która właściwie jest reprezentantką ciała zbiorowego. W sprawozdaniu najświeższem, Wydział krajowy opiera się na tem, że przedmieścia Biecza i dawne miasto Biecz stanowią osobną gminę katastralną; dalej, że miasto Biecz ma odgraniczenia pewne szczątkami dawnych murów fortecznych. Jednakże nie widzę w sprawozdaniu wyjaśnienia, czy grunta, które są własnością mieszczan bieckich, nie sięgają także i w granice gminy katastralnej przedmieścia. Ale choćby i tak nie było, to okoliczność, że w katastrze z roku 1820 osobna jest metryka gruntowa dla miasta, a osobna dla przedmieścia, nie może być podstawą do rozdzielenia, albowiem mamy liczne przykłady w kraju, że kilka gmin podatkowych stanowią jedną gminę, jako też, że jedna gmina podatkowa i katastralna rozkłada się na kilka gmin administracyjnych. Dalej, drugi argument, co się tyczy zewnętrznych granic, nic tu nie znaczy, albowiem wtenczas możnaby powiedzieć, że Lwów albo Kraków tylko jest tą przestrzenią, która niegdyś była otoczona warownemi murami, a przecież nikt nie zaprzeczy, że miasto stanowi całość razem z przedmieściami. Już sama nazwa „przedmieście“ oznacza, że przedmieście należy do miasta.

Co się tyczy argumentów użytych w pierwszem sprawozdaniu roku zeszłego, to widzę tylko utyskiwanie mniejszości przeciw majoryzowaniu, i to odnoszące się do pewnych fundacyj, które są przeznaczone dla mieszczan. Jednakże to także nie może mnie przekonać o konieczności rozdziału, albowiem trudno ograniczyć pojęcie mieszczan do pewnej liczby, która pierwiastkowo istniała i uważać, że to ciało już prawnie pod żadnym względem nie może podlegać dalszemu rozszerzeniu co do ilości swych członków. Naturalną rzeczą jest, że jeżeli grono uprawnionych jest mniejsze, częściej przypada na tych członków korzystanie z pewnych fundacyj, z pewnego dobra dla nich przeznaczonego. Jeżeliby zaś to było stanowczem kryteryum, to mamy przykłady w innych fundacyach, że to nie powinno być powodem do ograniczenia dalszego rozszerzenia członków do fundacyi uprawnionych. Wszakże mamy w kraju tak zwane fundacye szlacheckie; czyż one mogą powstrzymać nobilitowanie innych familij, które sobie zasłużyły na takie odznaczenie? Sądzę więc, że i nadanie prawa obywatelowi miasta nie można ograniczać na pewien ścieśniony okręg, czy to do liczby, czy do obszaru, w którym się mieszczą mieszkańcy. Jeżeli zachodzą spory co do użytkowania fundacyi, to sądzę, że do załatwienia

ich nie jest właściwą droga uchwały sejmowej, odnoszącej się do innego przedmiotu, bo spory podobne należą do władz na to ustanowionych. Są na to władze fundacyjne albo sądy, stosownie do natury sporów oznaczającej kompetencyę władzy.

Najwięcej bije mnie w oczy w sprawozdaniu zeszłorocznem twierdzenie, że Biecz, tak zwane miasto, z przedmieściami stanowi jedno ciało administracyjne, rządzące się według zasad municypalności, to jest dawniej według prawa magdeburskiego a do r. 1866 według ustaw nadających ustrój miastom naszym. Okoliczność, że przedmieścia miały swych własnych wójtów, zupełnie nie daje jeszcze stanowczej oznaki, że te przedmieścia stanowią osobną gminę w tem znaczeniu, jak je nasze ustawodawstwo pojmować ma, albowiem w ustawie właśnie przezemnie powołanej o municypalności, wyraźnie jest powiedziane, że dla ułatwienia policyjnych i innych czynności magistraty mają dla przedmieść pojedynczych i części miasta ustanawiać tak zwanych wójtów, którzy właśnie nie byli samoistnemi zwierzchnościami, ale tylko pomocnikami, jakiemi byli dawniej we Lwowie łandwójci, a teraz komisarze okręgowi.

Z tego wszystkiego wypada, że rzecz ta w teraźniejszym jej stanie, wymaga ściślejszego i stanowczego zbadania, albowiem inaczej postawilibyśmy precedens, któryby mógł oddziaływać na bardzo wiele naszych miast, gdyż znając dosyć dobrze stosunki naszych miast, mogę śmiało powiedzieć, że nie ma żadnego miasta, któreby pod podobnemi warunkami i wśród podobnych stosunków, jak Biecz, nie pozostawało. Ażeby więc w tak ważnej sprawie nie decydować tak wprost i nie przesądzać, uważam, że należałoby z większą przezornością postępować i uzupełnić to, czego brakuje w sprawozdaniach Wydziału krajowego, przedstawić dawną historyę Biecza, przywilej ustanawiający miasto i sposób, w jaki pod teraźniejszymi rządami miasto było traktowane. Jest to rzecz, która w potocznej dyskusyi nie dałaby się rozebrać; dla tego sądzę, aby odroczyć tę decyzyę, i w kierunku, który wskazałem, zarządzić bliższe dochodzenie, udzielając ten przedmiot komisyi administracyjnej.

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

Ks. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Ja takož muszu wystupyty protyw wnesenju Wydiła krajowoho, a to z toj pryczyny, szczo sprawa ta wże tamtoho roku wnesena ne buła tak łehka jak sia zdawało — i wsi obawy tohdy mnoju pidnesenyj sowerszenno sia sprawdyły. W zasadi był bym skorszyj za łuczeniem hromad jak za rozdiłenjem — i dla toho to powynnyśmo ohladnijsze traktowaty tak ważnyj predmety, aby ne ustanawlaty precedensiw w sprawach podobnych, hde wo wsich menszych i serednych mistach kraju naszoho predmistia stojat w tych samych iły podobnych otnoszenjach do samych mist. W proczim rozdiłenje to bułoby i dla toho ne praktyczne, bo predmistiam otaczajuszczym okruhom misto snoszenje z soboju było by utrudnene.

W sprawozdanju tamtohoricznym buł toj nedostatok, szczo ne oznaczeno dokładno branyc. W nynijszom sprawozdanju treba toj nedostatok i druhii jeszcze usunuty.

Najhołownijszym nedostatkom sprawozdanja jest to, szczo hołowne obnyszcze, kotoroje zwetsia hromadzkim majatkom sowerszenno ne zhadujet sia a tym meńsze rozdilajet sia.

Z szematyzmu Hałyczyny można sia perekonaty szczo majatok Biecza wynosył nad 55.000 zł. a nema najmenszoj zminki w sprawozdaniju Wydiła o tim jak win maje buty podiłenyj i czy maje buty podiłenyj. Z tych wzhladiw uważaju szczo toje sprawozdanie ciłkom ne jest toczne, ałe nedostateczne.

Takož i taja obawa powynna buty usunena, czy po rozdiłenju mista wid predmist' magistrat i innyje instytucje i fondy zistanut rozdiłenyj — i ne wykazano jakij prawa budut udiłenyj predmistjam, tak na prymir prawo propinacji i innyj prawa, kotorych tu specjalno ne budu pidnosyty, kotoryji treba wyrazno widhraniczyty. W razie podiłu mista wid predmist' maje buty jasno oznaczeno a imenno szczo maje buty uważano za własniśt mista, a szczo maje perejty na własniśt peredmist'. Ne wykazano takož ani w toho ani w tamtoricznym sprawozdannju kto toho podiłu żełaje, czy obi storony sohłasny a nawet można z nioho perekonaty sia, szczo ne kotoryj człony hromady mista Biecza, protestowały protiw zapadłoj uchwały na poślidnoj sesji o rozdiłeniju. Szczo sia kasaje fondiw, kotoryj majut buty pereznaczenyj tolko dla miszczan Biecza, to nema obawy aby peredmiszczane Biecza tych fondiw nadużywały, bo meni zdaje sia szczo majatkom hromadzkim ne uprawlaje tolko sama hromada, wzhladno rada mijskaja, ale jest nad neju jeszcze

Wydił powitowyj i Wydił krajowyj; a jesły peredmiszczane nadużywajut takich majatkiw, to tohdy może interwenjowaty Wydił powitowyj iły Wydił krajewyj i złomu zapobiczy.

Z tych wzhladiw sohłaszaju sia z wnesenjem p. Gniewosza i za czym budu hołosowaty.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Nie będę mówił o rzeczy tylko o formie. Zgadzam się z wnioskiem p. Gniewosza, albowiem trudno by było sprawę tę tutaj w sejmie rozebrać, w komisyi zaś daleko gruntowniej może to być opracowane. Jeżeli Wydział krajowy rzeczywiście gruntownie i wyczerpująco sprawę tę opracował to komisya przedłoży nam ją do uchwalenia i my uczynimy to bez obawy, żeśmy niedostatecznie nad nią się zastanowili.

Ks. Marszałek. Nikt głosu więcej nie żąda. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Skwarczyński. Zarzuty przez p. Gniewosza podniesione byłyby zupełnie uzasadnione, gdyby opierały się na rzeczywistej prawdzie. Jednakże tak nie jest. Stosunki miasta Biecza do przedmieść są zupełnie odmienne od zwykłych stosunków w innych miastach. Biecz był był dawniej dominium, t. j. właścicielem tych wsi, które później stały się przedmieściami. Gminy te były zupełnie odrębne tak według dawnych statutów jak i według urządzeń obecnego rządu. P. Gniewosz powiada, że gminy te miały swoich wójtów, ale myli się, twierdząc, że ci wójtowie byli wybierani przez magistrat m. Biecza i od niego byli zawiśli. Wójtowie ci byli wybierani tylko przez członków dotyczącej gminy czyli przedmieścia, więc miały te gminy i pod tym względem charakter zupełnie odrębnej i oddzielnej gminy. Jako podobny przykład pozwolę sobie przytoczyć Stanisławów. Tuż obok niego leży odrębna gmina Knihinin, która była własnością Stanisławowa i w niej było miasto dominium. Jednak gmina ta stanowi zupełnie odrębną gminę, obiera osobnego wójta i nikomu na myśl nie przychodzi twierdzić, że gmina Knihinin jest jedną z gminą Stanisławowa. Taki sam stósunek zachodzi między miastem Bieczem a jego przedmieściami. Podobny stósunek zachodzi również co do spraw majątkowych. Wydział krajowy oparł zdanie swoje na dokładnem zbadaniu stosunków miejscowych i na dokładnem przeświadczeniu się o nich i nie sądził, że trzeba to wszystko przytaczać w obecnem sprawozdaniu; za tem przemawiała przeszłoroczna uchwała Wysokiej Izby. Obecnie rozchodzi się tylko o bliższe określenie granic, które przyjęte były w uchwale przeszłorocznej, lecz tylko ogólnikowo przytoczone były. Za teraźniejszem oznaczeniem tych granic przemawiają akta, mianowicie sumaryusz z r. 1820., gdzie osobne arkusze indywidualne posiada miasto Biecz a zupełnie osobne przedmieścia. Ponieważ rzecz tę trudno było wyjaśnić a wyjaśnienia nadchodzące ze strony starostwa i Wydziału powiatowego okazały się niedostateczne przeto Wydział krajowy skorzystał z obecności jednego z członków swoich w tamtych stronach i wezwał go, aby osobiście przekonał się, czy jest choć jedna realność miejska, która by miała grunta położone po za granicami miasta. Tym członkiem Wydziału krajowego ja byłem i przekonałem się, że takiej realności nie ma. Są właściciele, którzy mają domy w mieście i grunta po za miastem, lecz każdy z tych właścicieli ma osobne książeczki podatkowe dla domów w mieście położonych a osobne dla gruntów na przedmieściach położonych i za pierwsze opłaca podatek w mieście, a za drugie na przedmieściach. Starałem się rzecz tę wyjaśnić jak najdokładniej. Jeżeli jednak odzywają się głosy, że trzeba tę sprawę raz jeszcze rozpatrzyć, to Wydział krajowy nie może mieć nic przeciw temu, owszem tem lepiej, że Wysoka Izba pewniejszą będzie, iż rzecz dokładnie została zbadaną. Jakkolwiek nie miałem sposobności porozumieć się z kolegami w Wydziale krajowym, jednakże sądzę, że postąpię po ich myśli, oświadczając, iż zgadzam się z odesłaniem tego przedmiotu do komisyi administracyjnej.

Ks. Marszałek. Jest wniosek odesłania tego sprawozdania do komisyi administracyjnej. Kto jest za tym wnioskiem zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zezwolenie kilku gminom na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich. Sprawozdawcą jest p. Skwarczyński.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, poddam tę uchwałę pod głosowanie. Kto jest za tą uchwałą zechce rękę podnieść (większość), jest przyjętą.

Jest tu wniosek, p. sekretarz zechce go odczytać.

Sekretarz p. Jasiński (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

„Wzywa c. k. się Rząd, ażeby z swojej strony przedsięwziął kroki, ażeby stopa procentowa dla Galicyi i W. księstwa Krakowskiego w drodze ustawodawczej ustanowioną była.

Zawadowski, wnioskodawca.

Fortuna, Mandyczewski, Mikołaj Wolański, Jakób Laskorz, Baum, Kierepin, Kamiński, Bodnar, Włodek, Szott, Wiśniewski, Siwiec, Turczyn, Oskard, Dąbrowski, Hubar, Michalski, Kobylarz, Gawronek. Żołądź, Stępek.

Ks. Marszałek. Wniosek jest dostatecznie poparty, więc postąpi się z nim według regulaminu. Następuje wybór komisyi prawniczej z dziewięciu członków. Na skrutatorów zapraszam panów: ks. Zaklińskiego, p. Wolańskiego Mikołaja, p. Wiśniowskiego, p. Wereszczyńskiego, p. Torosiewicza Emila, Tarnowskiego Stanisława, Siwca, Serwatowskiego i ks. Króla. Zechcą panowie zbierać kartki.

Sekretarz p. Antoniewicz (czyta listę posłów Skrutatorowie zbierają kartki.)

Ks. Marszałek. Następuje wybór do komisyi kultury krajowej. Komisya ma być złożoną z 9 członków. Na skrutatorów zapraszam panów: pp. Gawronka, Głogowskiego, Jędrzejewskiego, Kabata, Kuczkowskiego, Smarzewskiego, Smolkę, Spławińskiego, Szotta, a zamiast ks. Szaszkiewicza, którego niema ks. Filarskiego i ks. Kulczyckiego.

Sekretarz p. Antoniewicz (czyta listę posłów, skrutatorowie zbierają kartki).

Ks. Marszałek. Jest tu wniosek, p. sekretarz zechce odczytać.

Sekretarz p. Jasiński (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, że zaraza bydła nieustannie panuje w kraju przez co chów bydła — ta ważna i niezbędna gałęź gospodarstwa krajowego podnieść się nie może;

Zważywszy, że ustawa z dnia 29. Czerwca 1868. L. XLIX. D. u. p. tycząca się powstrzymania i stłumienia zarazy księgosuszu nieodpowiada celowi zapobieżenia szerzeniu się zarazy, i usunięcu przemytnictwa, jako głównemu czynnikowi zawlekania zarazy do kraju, lecz przeciwnie przez swoją niepraktyczność zagraża zupełnemu wytępieniu bydła, co w kraju rolniczym jak naszym upadek w gospodarstwie sprowadzić musi;

Zważywszy, że ustanowienie okręgu 3 milowego w czasie zarazy, nie przyczynia się do stłumienia zarazy, natomiast rolnictwu i przemysłowi sprowadza znaczne szkody i utrudnienia.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wysoki c. k. Rząd, by w celu ochrony kraju od nieustającej klęski zarazy, i zagrażającego niebezpieczeństwa zupełnego wytępienia bydła, poczynił w drodze właściwej, przedłożenie do zmiany obecnie obowiązującej ustawy na następujących podstawach:

1) Cło od wprowadzonego bydła z Rosyi ma być zniesione lub zmniejszone ad minimum.

2) Okręgi 3-milowe, dla zarazy mają ustać, natomiast najściślejsze cernowanie miejscowości, w której zaraza wybuchnie ma być zaprowadzonem.

3) Tylko stajnie, w których do 5 sztuk bydła się znajduje mają być wypałkowane, gdzie się zaś ich większa ilość znajduje, ma być bydło na ustroniu umieszczone dla obserwacyi, i tylko dotknięte zarazą sztuki pałkowane.

4) Za bydło siwe (stepowe) dotknięte zarazą nie ma wynagrodzenia, tylko za bydło kolorowe, to jest srokate, żółte, czerwone, i to które kontumacyę przebyło.

5) Naznaczony zostanie termin peremptoryczny lat czterech, po upływie którego wprowadzenie bydła z Rosyi ma być zakazanem.

Lwów, 17. Wrzesnia 1874.

E. Wolański,
wnioskodawca.

L. Skrzyński, Cywiński, Zakliński, Czartoryski, Tetmajer, Chrapek, Bogdanowicz, Weissmann, Słonecki, Madejski, A. Pietruszewicz, Fortuna, Wiśniewski, Garbaczyński, Zawadowski, Walerjan Podlewski.

Ks. Marszałek. Z tym wnioskiem postąpi się podług regulaminu. Niektóre komisye już się ukonstytuowały.

Sekretarz p. Jasiński (czyta): Komisya wodna: Przewodniczący p. Kabat, zastępca p. Baum.

Komisya propinacyjna: przewodniczący p. Henryk Wodzicki, zastępca p. Wężyk, sekretarz p. Wajgart.

Komisya budżetowa: przewodniczący p. Henryk Wodzicki, zastępca p. Czerkawski, sekretarz p. Hausner.

P. Erazm Wolański. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Wolański ma głos.

P. Wolański. Chciałem prosić, ażeby mój wniosek odesłany został do specyalnej komisyi z 5 członków złożonej.

Ks. Marszałek: Wniosek ten postawić można przy pierwszem czytaniu.

Następuje jeszcze wybór komisyi edukacyjnej, i wybór dwóch rewidentów. Przerwę teraz posiedzenie aż do ukończenia skrutynium.

(Po przerwie).

Ks. Marszałek: Przystąpimy teraz do wyboru komisyi edukacyjnej z 9 członków złożonej. Do skrutynium zapraszam pp. Żołędzia, ks. Zawadowskiego, p. Wolańskiego Erazma, p. Wesołowskiego, p. Szemelowskiego, p. Szczepańskiego, p. Słoneckiego, p. Pilińskiego, p. Mandyczewskiego i p. Kocka.

Sekretarz p. Antoniewicz (czyta listę posłów, którzy oddają kartki.)

Ks. Marszałek: Komisya petycyjna już się ukonstytuowała.

Sekretarz p. Jasiński (czyta): Komisya petycyjna: przewodniczący p. Golejewski, zastępca p. Czajkowski, sekretarz p. Szczepański.

Ks. Marszałek. Mamy jeszcze wybór dwóch rewidentów. Na skrutatorów zapraszam pp. Drozda, Podlewskiego, Szeptyckiego, Koziebrodzkiego, ks. Czarkiewicza, ks. Lisiewicza i p. Agopsowicza.

Sekretarz p. Antoniewicz (czyta listę posłów, którzy oddają kartki)

Ks. Marszałek. Porządek dzienny na dziś wyczerpany. Rezultat głosowania odczytanym będzie jutro. P. sekretarz zechce odczytać porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia.

Sekretarz p. Jasiński Józef (czyta):

Porządek dzienny czwartego posiedzenia 5tej sesyi III. peryodu sejmowego, które się odbędzie 18. Września 1874 roku o godzinie 10tej przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszów krajowych.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie założenia szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Czerkawskiego o zaprowadzenie wydziału lekarskiego na Wszechnicy lwowskiej.

4. Pierwsze czytanie wniosku posła Kocyłowskiego w przedmiocie opuszczenia podatku za szkody zrządzone przez mróz, rdzę i myszy polne.

Ks. Marszałek. Jutro posiedzenie o godz. 10. Rezultat skrutynium komisyi prawniczej jest wiadomy. P. sekretarz go odczyta.

Sekretarz p. Jasiński (czyta): Głosujących 102, absolutna większość 52, wybrani zostali: p. Kowalski głosów 97, Dr. Kabat 97, p. Jasiński Józef 94, p. Rydzowski 91, p. Wesołowski 96, p. Spławiński 88, p. Fruchtmann 79, Dr. Zucker 67, p. Rylski 76 głosów.

Ks. Marszałek: Prosiłbym, ażebyście panowie jutro zechcieli się wcześnie zejść, posiedzenie będzie krótkie, potem będziecie panowie mogli zaraz pracować w komisyach.

Posiedzenie zamknięte

Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 20.

Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.